

# Jan Paweł Wiśniewski

---

## Oddziały litewskie u boku wojsk polskich na Syberii w latach 1918–1920

---

Przegląd Historyczno-Wojskowy 14(65)/2 (244), 7-28

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# ARTYKUŁY I ROZPRAWY

JAN PAWEŁ WIŚNIEWSKI

## ODDZIAŁY LITEWSKIE U BOKU WOJSK POLSKICH NA SYBERII W LATACH 1918–1920

Wybuch rewolucji lutowej 1917 r. w Rosji wpłynął na ożywienie działalności organizacyjnej wśród mniejszości narodowych i religijnych znajdujących się na Uralu, Syberii i rosyjskim Dalekim Wschodzie. Zaczęły one tworzyć lokalne komitety, rady, kluby itp. w niemal wszystkich ośrodkach miejskich tej części państwa rosyjskiego. Najbardziej aktywne były organizacje polskie, ukraińskie, żydowskie, łotewskie, estońskie, mużułmańskie, koreańskie i niemieckie<sup>1</sup>. Działalność rozpoczęły także organizacje litewskie, które powstawały w głównych skupiskach ludności litewskiej na Syberii, takich jak: Tomsk, Nowonikołajewsk (obecnie Nowosybirsk), Irkuck, Omsk i Władywostok, a na Uralu – Czelabińsk. Kolonię litewską na Syberii tworzyli głównie robotnicy przybyli na przełomie XIX i XX w. do pracy przy budowie kolei transsyberyjskiej. Wielu Litwinów znalazło też pracę w miastach leżących na Uralu. Już w czasie wojny trafiły tam również osoby ewakuowane przez Rosjan z guberni zamieszkałych głównie przez Litwinów, przed zajęciem tych obszarów przez armię niemiecką w 1915 r. Według oficjalnych szacunków rosyjskich, na Syberii znajdowało się 1170 uchodźców-Litwinów<sup>2</sup>, na Uralu zaś i Powołżu – ok. 4–5 tys.<sup>3</sup>. Najmniejszą liczebnie grupę w tej kolonii stanowili zesłańcy po powstaniu styczniowym i działacze polityczni z końca XIX w. wraz z rodzinami<sup>4</sup>. Ponadto sporo Litwinów służyło w garnizonach armii rosyjskiej rozrzuconych na olbrzymim terytorium „wschodniej” Rosji. Według szacunków litewskich, na przełomie 1917 i 1918 r. w garnizonach Omska i Tomska służyło 1000 żołnierzy narodowości litewskiej<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> I. W. Nam, *Nacjonalnyje mienszinstwa Sibiri i Dalniego Wostoka na istoriczeskom pieriełomie (1917–1920 gg.)*, Tomsk 2009, s. 118–184.

<sup>2</sup> Najwięcej miało się znaleźć w guberni jeniisejskiej (315), tomskiej (609) i irkuckiej (127). Dane na podstawie: Rossijskij Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw (dalej – RGIA), fond (dalej – f.) 1322, opis (dalej – op.) 1, dieło (dalej – d.) 10, Dane statystyczne Centralnego Wszecchrosyjskiego Biura Rejestracji i Badań nad Uchodźcami z sierpnia 1917 r.

<sup>3</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej – CAW), Dowództwo Armii gen. Hallera (dalej – DAH), I.123.1.206, Raport por. Reynanda do gen. Janina z listopada 1918 r. Według danych rosyjskich, na 1 II 1917 r. na terenie całej ówczesnej Rosji miało się znajdować 77 913 uchodźców-Litwinów.

<sup>4</sup> I. W. Nam, *op. cit.*, s. 481–482. Według danych rosyjskich, na Syberii w 1897 r. miało się znajdować 1521 osób, a na rosyjskim Dalekim Wschodzie – 441 osób narodowości litewskiej. Według autora niniejszego artykułu dane te są zaniżone.

<sup>5</sup> K. Navakas, *Sibiro Lietuvių Batalionas Vytauto Didžiojo vardo*, „Mūsų Žinynas” 1922, nr 8, s. 378–379.

W pierwszych dwóch grupach dominowały wyraziste poglądy polityczne i narodowe: większość tworzących je Litwinów uznawała władzę działającą w Piotrogradzie Litewskiej Rady Narodowej i popierała politykę zmierzającą do powstania niepodległego państwa litewskiego. Państwo to miało się składać z guberni kowieńskiej i suwalskiej oraz z części ziem guberni wileńskiej i grodzieńskiej, części południowej Kurlandii oraz oczywiście Wilna jako stolicy państwa, a także z części niemieckich Prus Wschodnich, tzw. Pruskiej Litwy<sup>6</sup>. Także część środowisk zesłańców – głównie dzięki działalności narodowej księży katolickich-Litwinów – zaczęła się utożsamiać z tymi poglądami<sup>7</sup>. Rezolucje w tym duchu wydał 9 kwietnia 1917 r. wiec Litwinów mieszkających w Omsku<sup>8</sup>, a 22 kwietnia także Zgromadzenie Litewskie Irkucka. Równie aktywna była kolonia litewska w Tomsku, która wysłała swojego przedstawiciela Jonasa Sideravičiusa na obrady zjazdu delegatów organizacji litewskich w maju 1917 r. w Piotrogradzie<sup>9</sup>. Nieco bardziej powściągliwie w kwestii niepodległości Litwy i jej późniejszych stosunków z Rosją wypowiadały się środowiska związane z potomkami zesłańców czy też robotnikami, którzy znaleźli na Syberii dość dobre warunki życia i często w dużym stopniu utożsamiali się z państwem rosyjskim. Chcieli oni powstania państwa litewskiego, ale jako autonomicznej części demokratycznej Rosji. Wśród kolonistów odzywały się również głosy sugerujące potrzebę nawiązania współpracy z dość licznie zamieszkującymi Syberię Polakami – co było wyrazem idei kontynuacji współdziałania z okresu Rzeczypospolitej Obojga Narodów i powstań antyrosyjskich. Na przykład w Nowonikołajewsku działał Związek Polsko-Litewski, a w Irkucku – Sojusz Polsko-Litewski<sup>10</sup>. Oceniając stosunki polsko-litewskie na Syberii przed 1918 r. można stwierdzić, że były one, jeśli nie dobre, to przynajmniej poprawne. Najczęściej jednak Litwini, a zwłaszcza ci zrzeszeni w organizacjach politycznych, współpracowali z Bałtami. Wyrazem tego były lokalne sojusze wyborcze do dum miejskich, zawierane latem 1917 r. głównie z mniejszościami: estońską, łotewską, a także ukraińską<sup>11</sup>.

Sytuacja zmieniła się pod koniec 1917 r., po przejęciu przez bolszewików władzy na Syberii. Bolszewicy, zaniepokojeni wzrostem aktywności Litewskiej Rady Narodowej i jej delegatur, decydują z 27 kwietnia 1918 r. postanowili ją zlikwidować, uznawszy, że prowadziła *działalność kontrrewolucyjną*<sup>12</sup>. Zanim to jednak nastąpiło

<sup>6</sup> Gosudarstwennyj Archiw Rossijskoj Fiedieracji (dalej – GARF), f. P-176, op. 1, d. 64, Pismo Centralnego Biura Litewskiego do Tymczasowego Rządu Syberyjskiego z 29 VII 1918 r.; I. W. Nam, *op. cit.*, s. 163.

<sup>7</sup> Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej – BUJ), Czytelnia Rękopisów, Wspomnienia Alfonsa Strońskiego, 9841 II, Pamiętnik, cz. 1, s. 112–116. W pracy Aleksandra Majkowskiego (*Kościół katolicki w cesarstwie rosyjskim. Syberia, Daleki Wschód, Azja Środkowa*, Warszawa 2001) znajdują się nazwiska księży katolickich pracujących na Syberii, wśród nich znaczny procent stanowili Litwini.

<sup>8</sup> „Omskij Wiertnik” 1917, nr z 11 kwietnia, s. 2.

<sup>9</sup> I. W. Nam, *op. cit.*, s. 163.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 163–164; L. K. Ostrowskij, *Poljaki w Zapadnoj Sibiri*, Nowosybirsk 2011, s. 169–212.

<sup>11</sup> Gosudarstwennyj Archiw Nowosybirskoj Obłasti (dalej – GANO), f. D-144, op. 1, d. 147, Wybory do Dumy Miejskiej w Tomsku; L. Mieszczeriakow, *Ot „Ruty” do „Gintaro Krantas”*. Litowcy w Primorie: istorija i sowriemiennost’, w: *Mnogonacjonalnoje Primorie. Materiaty nauczno-praktičeskoj konfieriencii w Władiwostokie*, Władywostok 1999, s. 91.

<sup>12</sup> W rzeczywistości chodziło o to, że organizacja litewska zawarła porozumienie z władzami niemieckimi dotyczące repatriacji Litwinów na tereny zajęte przez wojska niemieckie. Zaczęła ona

bolszewicy już od stycznia 1918 r. zaczęli przejmować kontrolę nad różnymi organizacjami litewskimi działającymi w Rosji, w tym na Syberii, starając się stworzyć organizację alternatywną, o komunistycznym zabarwieniu. W zamyśle władz bolszewickich nowa struktura miała powstać po zjeździe przedstawicieli organizacji i kolonii litewskich z obszaru Syberii. Zjazd ten odbył się 19–23 marca 1918 r. w Nowonikołajewsku. Powołano wówczas Centralne Biuro Litewskie (Lietuvių Centrinis Biuras – LCB), na którego czele stanął Kazimieras Čepulis, sekretarzem został zaś Sideravičius. Siedzibą Biura miał być Tomsk<sup>13</sup>. Do głównych jego zadań miało należeć reprezentowanie społeczności litewskiej zamieszkującej Syberię wobec władz sowieckich oraz organizowanie powrotu do ojczyzny tym Litwinom, którzy wyrazili na to chęć. Ponadto Biuro miało sprawować nadzór nad szkołami litewskimi oraz prowadzić działalność kulturalną<sup>14</sup>. Wobec groźby rozpędzenia zjazdu delegaci nie odważyli się ogłosić deklaracji niepodległości Litwy, mimo iż tekst samej rezolucji był już gotowy<sup>15</sup>. Władze bolszewickie zaakceptowały działalność Biura 24 kwietnia 1918 r., a jego członkowie otrzymali przepustki umożliwiające przejazdy kolejną i przemieszczanie się po Syberii<sup>16</sup>.

Dzięki intensywnej agitacji i hojnie składanym obietnicom udało się bolszewikom uzyskać poparcie części społeczności litewskiej na Syberii. Do służby w swoich oddziałach nakłonili ok. 200–250 Litwinów. Byli to jednak w większości deportowani w 1917 r. z Wielkiej Brytanii emigranci, których w liczbie blisko 2 tys. zmuszono do opuszczenia tego kraju za przejawianie sympatii prokomunistycznych i głoszenie haseł antywojennych. Wśród nich dominowali Litwini i Łotysze, ale byli też i Estończycy. Po przybyciu do Archangielska zostali od razu, jako element rewolucyjny, skierowani przez ówczesne władze rosyjskie na Syberię. Po wybuchu rewolucji październikowej część z nich zgłosiła się ochotniczo do powstających oddziałów Gwardii Czerwonej. Niewątpliwie na takie postępowanie pewien wpływ miała trudna sytuacja materialna emigrantów (brak pracy i zasiłków, częsta nieznamość języka rosyjskiego), choć trzeba stwierdzić, że najważniejsze były motywy ideologiczne. Kontrastuje z tym zachowanie zdemobilizowanych z byłej armii rosyjskiej żołnierzy-Litwinów (było ich w Omsku i Tomsku ok. tysiąca), z których prawie żaden nie podjął służby w Gwardii Czerwonej<sup>17</sup>. Ochotnicy, którzy zostali wcieleni do międzynarodowych oddziałów bolszewickich, walczyli początkowo na Dalekim Wschodzie przeciwko wojskom kozackim atamana Grigorija Michajłowicza Siemionowa. Kres zaangażowania Litwinów po stronie bolszewików zbiegł się w czasie z wystąpieniem na przełomie maja i czerwca 1918 r. Korpusu Czechosłowackiego<sup>18</sup>. Oddział, w którym

---

wydawać paszporty (w języku litewskim, polskim i rosyjskim), które miały – jako jedyne – uprawniać do wyjazdów do kraju. Zob. I. W. Nam, *op. cit.*, s. 224–225.

<sup>13</sup> P. Linkevičius, *Lietuviai Sibire*, „Karo Archyvas” 1925, t. 1, s. 28.

<sup>14</sup> GARF, f. P-176, op. 1, d. 64, Pismo Centralnego Biura Litewskiego do Tymczasowego Rządu Syberyjskiego z 29 VII 1918 r.; P. Linkevičius, *op. cit.*, s. 33–34.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 28.

<sup>16</sup> I. W. Nam, *op. cit.*, s. 225.

<sup>17</sup> V. Lesčius, *Lietuvos kariuomenė 1918–1920*, Wilno 1998, s. 47.

<sup>18</sup> Korpus Czechosłowacki (właśc.: Korpus Českosłowacki – Československý armádní sbor) – formacja wojskowa utworzona w Rosji w trakcie I wojny światowej, z jeńców oraz dezertersów narodowości czeskiej i słowackiej z armii austro-węgierskiej oraz – w mniejszym stopniu – z Czechów i Słowaków mieszkających przed I wojną światową w Rosji. Pierwszą jednostką czesko-słowacką

służyli Litwini został rozbity przez legionistów czechosłowackich; wielu Litwinów zginęło w walce, a pozostali dostali się do niewoli<sup>19</sup>.

Na terenach oswobodzonych od bolszewików rozpoczęło się tworzenie władz „białych” Rosji i formowanie podległych im oddziałów wojskowych. Już 26 maja 1918 r. powstał w Nowonikołajewsku Komisariat Zachodniosyberyjski, będący ekspozyturą istniejącego w Harbinie (później przeniesionego do Władywostoku) rządu eserowskiego Pietra Jakowlewicza Derbera. Dwa tygodnie później, 8 czerwca, w opanowanej przez legionistów Samarze został utworzony Komitet Członków Zgromadzenia Ustawodawczego (Komucz) z eserowcem Władimirem Wolskim na czele, a 23 czerwca w Tomsku – Tymczasowy Rząd Syberyjski (TRzS) kierowany przez Pietra Wasiljewicza Wołogodzkiego. Oprócz nich powstało jeszcze kilka samodzielnych lokalnych władz syberyjskich, kozaków oraz mniejszości narodowych<sup>20</sup>. Pod koniec czerwca na scenie pozostały dwa główne ośrodki pretendujące do roli ogólnorosyjskiej: Komucz i TRzS<sup>21</sup>. Po pierwszych wielkich sukcesach kontrrewolucjonistów bolszewicy zaczęli przetrzucać znaczne siły na front wschodni. Latem 1918 r. rozpoczęły się zaciekle walki na linii Wołgi. Komuniści chcieli odzyskać utracone wcześniej tereny. Szczególnie zacięte walki toczyły się o Kazań. Aby sprostać naporowi bolszewików, „biali” musieli znacznie powiększyć swoje siły. Było to tym pilniejsze, iż zmęczone i ponoszące coraz większe straty oddziały czechosłowackie nie mogły już same podołać rosnącemu naciskowi oddziałów Armii Czerwonej. Władze rosyjskie rozpoczęły mobilizację poborowych<sup>22</sup>. Ponieważ rozporządzenia mobilizacyjne dotyczyły również Litwinów służących wcześniej w armii rosyjskiej, wywołało to wśród nich duże kontrowersje i niepokoje.

---

sformowano już latem 1914 r. W 1916 r. utworzono Czeskosłowacką Brygadę Strzelców (Československá střelecká brigada), a jesienią 1917 r. powstał już 40-tysięczny korpus w składzie dwóch dywizji piechoty. Po podpisaniu pokoju w Brześciu Litewskim bolszewicy zgodzili się na ewakuację Korpusu przez Władywostok do Francji. Z powodu prób rozbrojenia w maju 1918 r. Korpus wystąpił przeciwko bolszewikom. Od maja do września 1918 r. Korpus Czeskosłowacki, wraz z tworzącymi się oddziałami „białogwardyjskimi” opanował obszar od Wołgi po Ocean Spokojny. Po stratach zadanych przez Armię Czerwoną zreorganizowany i skierowany do osłony Kolei Transsyberyjskiej. Rozkazem z 1 II 1919 r. Korpus Czeskosłowacki został przekształcony w Wojsko Czeskosłowackie (Czeskosłowackie) w Rosji (Československé vojsko na Rusi). Podczas ewakuacji z Syberii walczył z siłami bolszewickimi. W wyniku porozumienia z Kujtun z 7 II 1920 r. dowództwo czechosłowackie wydało w ręce bolszewików adm. Aleksandra Kończaka (który wcześniej oddał się pod opiekę Korpusu) oraz tzw. złoty skarb Rosji, w zamian wojska czechosłowackie mogły swobodnie ewakuować się do Władywostoku. Do końca 1920 r. czechosłowaccy legioniści zostali ewakuowani statkami z dalekowschodniej Rosji i różnymi szlakami morskimi docierali do portów europejskich, skąd transportem kolejowym wysyłano ich do Czechosłowacji.

<sup>19</sup> K. Navakas, *op. cit.*, s. 378–379; P. Linkevičius, *op. cit.*, s. 28–29.

<sup>20</sup> Więcej na temat powstających rządów „białych” Rosjan zob.: W. Materski, *Bolszewicy i samuraje. Walka dyplomatyczna i zbrojna o rosyjski Daleki Wschód (1917–1925)*, Warszawa 1990, s. 34; S. S. Bałmasow, *Funkcjonowanie organów władzy antibolszewickich prawitielstw Sibiri 1918–1920 gg.*, t. 5, *Białeje dżiżenije na Wostokie Rossii*, Moskwa 2001, s. 3–5; T. Dmochowski, *Interwencja mocarstw na Syberii i Dalekim Wschodzie (1918–1922)*, Toruń 1999, s. 98–100.

<sup>21</sup> Komuczowi podporządkował się Rząd Uralski w Jekaterynburgu, kozacy uralscy i orenburscy, Alasz-Orda, Tymczasowy Rząd Syberyjski zaś wchłonął Komisariat Zachodniosyberyjski oraz podporządkował lokalne rządy kozackie we wschodniej Syberii. Więcej na ten temat zob. S. S. Bałmasow, *op. cit.*, s. 3–4.

<sup>22</sup> Do tej pory w oddziałach „białych” służyli tylko ochotnicy.

Znaczna większość Litwinów nie chciała służyć w oddziałach rosyjskich. Dlatego też członkowie LCB zwrócili się do władz rosyjskich o zaniechanie mobilizacji Litwinów do Armii Syberyjskiej, twierdząc, że (...) *są to obywatele niepodległego państwa litewskiego* (a zatem – red.) *rozkaz o mobilizacji Litwinów można uznać jako akt nieprzyjazny i pogwałcenia praw litewskiego narodu*<sup>23</sup>. Prośba ta została jednak odrzucona. Referujący sprawę wiceminister spraw zagranicznych TRZS Mściśław Pietrowicz Gołowaczew stwierdził: *nieznana do dzisiaj litewska organizacja ma śmiałość wystąpić z żądaniem przedstawienia powodu wydania przez rząd syberyjski (chodzi o TRZS – J.W.) zarządzeń dotyczących mobilizacji oficerów Litwinów. Roszczenia litewskiego biura są o tyle niepoważne i złożone nagle, iż nie zasługują na odpowiedź ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W obecnej chwili Litwa, jako część państwa rosyjskiego, jest okupowana przez wojska niemieckie. Jako państwo funkcjonuje ono pod zarządkiem państw centralnych. Powoływanie się na dyrektywy „rządu litewskiego” w Wilnie przez organizację litewską (chodzi o LCB – J.W.) jest niepoważne i naraża nas na wysłuchiwanie żądań, które mogą pochodzić od państwa niemieckiego. Tak więc, do końca wojny pytania i żądania przedstawicieli litewskiego biura nie mogą być brane pod uwagę*<sup>24</sup>. Po tej decyzji większość członków LCB opowiedziała się za neutralnością w toczącym się konflikcie<sup>25</sup>.

Nieco inne stanowisko zajął lokalny Komitet Litewski (Lietuvių Komitetas) w Czelabińsku – największym skupisku Litwinów na Uralu. Jego członkowie pod wpływem doniesień o wcielaniu poborowych-Litwinów do armii rosyjskiej oraz karach i szykanach stosowanych wobec rodaków, którzy nie chcą wstąpić do tej armii, postanowili podążyć śladem innych narodów i mimo wszystko stworzyć własne wojsko. W tym czasie na Syberii oprócz Rosjan, Czechów i Słowaków stacjonowali także Brytyjczycy oraz Francuzi. Były organizowane lub stacjonowały tam mniejsze liczebnie formacje: polskie, rumuńskie, jugosłowiańskie, serbskie<sup>26</sup>, włoskie, ukraińskie<sup>27</sup> i łotewskie. Ponadto na rosyjskim Dalekim Wschodzie stacjonowały oddziały japońskie (prawie 30 000 ludzi) i amerykańskie (8000 żołnierzy) oraz niewielkie kontyngenty z innych państw, m.in. z Kanady<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> GARF, f. P-176, op. 1, d. 53, Pismo Centralnego Biura Litewskiego do Rządu Syberyjskiego z 29 VII 1918 r.

<sup>24</sup> *Ibidem*, f. P-200, op. 1, d. 26, Protokół posiedzenia TRZS z 2 VIII 1918 r.

<sup>25</sup> V. Lesčius, *op. cit.*, s. 47.

<sup>26</sup> Istniała na Syberii odrębność między oddziałami serbskimi a jugosłowiańskimi, złożonymi z jeńców narodowości chorwackiej i słoweńskiej, a pochodzącymi z byłej armii austro-węgierskiej.

<sup>27</sup> Wojska ukraińskie dzieliły się na dwie formacje: karpatorskie (jeńcy z byłej armii austro-węgierskiej) i ukraińskie (żołnierze i ochotnicy z armii carskiej). Początkowo oddziały karpatorskie były podporządkowane dowództwu czechosłowackiemu, a od 1919 r. dowództwu armii rosyjskiej (Kończaka).

<sup>28</sup> Oddziały japońskie i amerykańskie nie podlegały dowództwu sił sprzymierzonych, na których czele stał gen. Pierre Maurice Janin. Więcej na ten temat: J. A. White, *The American Role in the Siberian Intervention*, „Russian Review” 1951, nr 1; S. N. Szyszkin, *Grażdzanskaja wojna na Dalniem Wostokie*, Moskwa 1957; J. F. N. Bradley, *Allied intervention in Russia*, Lanham–Nowy Jork–Londyn [1984]; Ch. Hosoya, *Japanese policy toward Czarist Russia and the U.S.S.R., 1890–1941: Its historical analysis with an emphasis on policy-making process, and review of the ... The agenda for research*, Tokio 1963. Na temat wojsk narodowych na Syberii zob.: I. I. Šerban, *Primul Corp al voluntarilor transilvăneni și bucovineni din Rusia*, cz. 1, „Apulum” 1988, t. 25, s. 429–454;

Zorganizowanie własnych oddziałów przerastało jednak możliwości Komitetu Litewskiego<sup>29</sup>. Nie udało się też uzyskać pomocy dowództwa jednostek czechosłowackich, które niemożność zadośćuczynienia stosownej prośbie Litwinów tłumaczyło oficjalnie trudną sytuacją na froncie oraz własnym zaangażowaniem w tworzenie oddziałów łotewskich<sup>30</sup>. Niewątpliwie na tę odmowę mogły mieć wpływ również czynniki polityczne: brak wspólnego stanowiska w tej kwestii wśród litewskich organizacji oraz obawa o reakcję władz rosyjskich, które mogły potraktować takie działania jako wrogie wobec państwa rosyjskiego.

Litwinom pozostało jedynie zwrócić się o pomoc do władz polskich. Zgodnie z dyrektywami TRzS z 23 lipca 1918 r. Polacy mogli tworzyć własne oddziały, a ponadto cieszyli się silnym poparciem władz czechosłowackich<sup>31</sup>. Na początku sierpnia Komitet Litewski wystosował pismo do przedstawiciela Polskiego Komitetu Wojennego (PKW) w Czelabińsku, Henryka Suchenka-Suceckiego, z propozycją utworzenia formacji litewskiej u boku Wojska Polskiego we Wschodniej Rosji i na Syberii. Strona polska wyraziła zgodę. W dnia 7 sierpnia 1918 r. została podpisana stosowna umowa, którą ze strony Litewskiego Komitetu podpisali: przewodniczący V. Gačionis, sekretarz J. Makrickis i ppor. Petras Linkevičius<sup>32</sup>. W imieniu strony polskiej dokument sygnował por. Henryk Suchenek-Sucecki<sup>33</sup>. W umowie zapisano, że wspólnym celem Polaków i Litwinów na Syberii jest niedopuszczenie do mobilizacji poborowych i weteranów obu narodowości do wojsk rosyjskich, co mogło doprowadzić do *ich zagłady w armii rosyjskiej*. Ponadto zorganizowane na Syberii oddziały miały wrócić do własnych krajów i walczyć w ich interesie. W porozumieniu strona polska zgodziła się na uzbrojenie, umundurowanie i zaopatrzenie litewskiej kompanii piechoty. Dowództwo nad nią objął ppor. Linkevičius. Umowa przewidywała, że mający powstać pododdział litewski będzie włączony do wojsk polskich na zasadach szerokiej autonomii, włącznie z możliwością wyjścia ze składu oddziałów polskich, jeśli tak zdecydują litewskie organizacje polityczne. W odróżnieniu od żołnierzy polskich żołnierze przyszłej kompanii litewskiej mieli nosić na czapkach lub mundurach zielono-biało-czerwone naszywki<sup>34</sup>.

W związku z postępującą w tym czasie koncentracją oddziałów polskich w Bogurusłaniu postanowiono przenieść do tego miasta również załóżki formującego się w Czelabińsku pododdziału litewskiego. Przybyli pociągiem do Bogurusłania

J. Freimanis, *Kāda Troickas bataljona kareivja gaitas svešumā un dzimtenē*, „Latvijas Vēstures Institūta Žurnāls” 2002, nr 4, s. 131–150.

<sup>29</sup> K. Navakas, *op. cit.*, s. 381; V. Lesčius, *op. cit.*, s. 47.

<sup>30</sup> *Vojenský historický archiv*, Praha (dalej – VHA), OČSNR – Vojenský odbor, k. 44, Akta nieewidencjonowane, Pismo OČSNR do Komitetu Litewskiego w Czelabińsku z 28 VII 1918 r.; J. Wiśniewski, *Oficerowie wojsk polskich na Syberii i Dalekim Wschodzie wobec Rosji i rządu admirała Kołczaka*, w: *Wrogowie, sojusznicy, towarzysze broni: polsko-rosyjskie stosunki wojskowe w pierwszej połowie XX wieku*, Poznań 2013, s. 46–67 (w druku).

<sup>31</sup> *Wriemiennoje Sibirskoje Prawitielstwo 26 maja–3 nojabria 1918 g.*, w: *Sbornik dokumentow i matieriałow*, Nowosybirsk 2007, dok. nr 146, s. 180–181.

<sup>32</sup> Oficer ten, urodzony w 1898 r. w Lizdeikiiai (Pakruojis) w północnej Żmudzi, w polskich dokumentach występuje jako Józef Linkiewicz.

<sup>33</sup> CAW, Akta Polskiego Komitetu Wojennego na Wschodnią Rosję i Syberię (PKW), I.122.97.15, Wykaz delegatów i emisariuszy PKW we wschodniej Rosji i na Syberii, b.d.; P. Linkevičius, *op. cit.*, s. 36.

<sup>34</sup> P. Linkevičius, *op. cit.*, s. 36.

żołnierze litewscy zostali zakwaterowani w improwizowanych koszarach przejętych przez Wojsko Polskie. Do przybyłych dołączyło wkrótce kilku żołnierzy-Litwinów służących w oddziałach polskich<sup>35</sup>.

Formalnie do tworzenia litewskiego pododdziału przystąpiono 19 sierpnia 1918 r.<sup>36</sup>. Powstający pododdział wszedł w skład III batalionu 1 pułku strzelców jako jego 7 kompania (litewska)<sup>37</sup>. Należy podkreślić, iż do pododdziału byli przyjmowani jedynie ochotnicy, którzy mogli udowodnić swoje pochodzenie narodowe. Obowiązywała komenda litewska, a żołnierze na czapkach nosili znak „Pogoni”. Dowódca Litwinów – awansowany w połowie sierpnia por. Petras Linkevičius – w specjalnej odezwie wezwał rodaków do wstępowania w szeregi litewskiego pododdziału. Zaznaczył w niej, iż Litwini będą się starali nie wtrącać do walk wewnętrznych w Rosji, lecz chcą się zorganizować, by przy pierwszej okazji podjąć próbę powrotu na Litwę. Odezwa przyczyniła się do szybkiego wzrostu liczebności kompanii; było w niej 3 oficerów (por. Linkevičius, chor. Ignas Podgaiskis, chor. Petkauskas) i 116 szeregowych. Większość z nich miała już za sobą doświadczenie bojowe zdobyte na frontach I wojny światowej<sup>38</sup>. Litwini, podobnie jak stacjonujący w Bogurusłaniu Polacy, Czesi i Rosjanie, pełnili służbę garnizonową, wykazując się karnością. Wysoko stało również wyszkolenie pododdziału i poszczególnych żołnierzy<sup>39</sup>. Była to w dużym stopniu zasługa por. Linkevičiusa, Litwina, który po ukończeniu szkoły realnej w Rydze i zdaniu egzaminów oficerskich w szkole wojskowej w Piotrogradzie w 1917 r. zdążył jeszcze wziąć udział w walkach w I wojnie światowej, a po pokoju brzeskim znalazł się na Uralu<sup>40</sup>. Od początku istnienia pododdziału Litwini uzyskali dużą pomoc i poparcie ppłk. Kazimierza Rumszy, ówczesnego szefa Wydziału Formowań i komendanta Szkoły Oficerskiej przy Sztapie Dowództwa Wojsk Polskich na Syberii<sup>41</sup>.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 37; J. Rūgis, *Sibiro lietuvių batalionas 1918–1919*, „Tautos praeitis” 1964, t. 2, ks. 1, s. 140; V. Lesčius, *op. cit.*, s. 48.

<sup>36</sup> V. Lesčius, *op. cit.*, s. 48.

<sup>37</sup> J. Rūgis, *op. cit.*, s. 140.

<sup>38</sup> K. Navakas, *op. cit.*, s. 381.

<sup>39</sup> CAW, WP na Syberii, I.122.91.683, Rozkazy dowódcy 1 pułku strzelców z 30 VII 1918 r. i 10 VIII 1918 r.; I.122.91.752, Rozkaz Dowództwa Wojska Polskiego we wschodniej Rosji i na Syberii z 6 IX 1918 r.; K. Navakas, *op. cit.*, s. 381–382.

<sup>40</sup> J. Vaičenonis, *Sibiro lietuvių batalionas*, w: *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, t. 13, Wilno 2008, s. 181. Po zakończeniu działań powrócił na Litwę. W latach 1921–1925 służył w litewskim Sztapie Generalnym. W 1925 r. ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu w Kownie. Podczas studiów był członkiem Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej. W latach 1928–1938 pracował jako adwokat. W latach 1938–1940 i 1941–1944 był burmistrzem miasta Szawle. W 1944 r. przeniósł się do Niemiec, w 1947 r. zamieszkał w Stanach Zjednoczonych (Chicago).

<sup>41</sup> Kazimierz Rumsza urodził się w Wilkpie (Vilkų-Kampo) na Żmudzi. Ukończył gimnazjum w Połdże, a następnie (w 1907 r.) Oficerską Szkołę Piechoty w Wilnie. W I wojnie światowej wykazał się odwagą. Szybko awansował; w 1917 r. był już podpułkownikiem. W okresie rewolucji lutowej i przewrotu bolszewickiego działał w Związku Wojskowych Polaków, skąd przeszedł w grudniu 1917 r. do I Korpusu Polskiego. Po rozbrojeniu Korpusu przez Niemców przedostał się na Ural, gdzie uczestniczył w powstaniu przeciwko „czerwonym”. W tym czasie ukończył kurs w Akademii Sztabu Generalnego w Jekaterynburgu. Na początku sierpnia 1918 r. przeszedł do tworzących się we wschodniej Rosji oddziałów polskich. Litwinów, których uważał za ziomków, traktował z sympatią i życzliwością. Dobrze mówił po litewsku. Postępami w szkoleniu oraz potrzebami



W tym samym czasie sytuacja na froncie antybolszewickim uległa zmianie. Oddziały bolszewickie po klęskach latem 1918 r. zostały znacznie wzmocnione. Na początku września 1918 r. bolszewicy utworzyli Front Wschodni, w którego skład weszło pięć armii. Siły te na początku września 1918 r. przeszły do ofensywy odzyskując wiele miast utraconych podczas wcześniejszych walk, m.in. Kazań i Symbirsk. Wojska czechosłowackie i siły „białych” ponosiły kolejne porażki i były zmuszane do ciągłego odwrotu<sup>42</sup>. Ze względu na ofensywę bolszewików, która zagroziła Boguroślaniowi, Polacy zostali zmuszeni do ewakuacji. Pierwsze transporty kolejowe wyruszyły 10 października przez Ufę do Nowonikołajewska (obecnie Nowosybirsk), przyszłego centrum organizacji oddziałów polskich. Ze względu na braki w taborze kolejowym część oddziałów wyruszyła w stronę Ufy pieszo lub konno. Po dotarciu do tego miasta ewakuowane oddziały zostały zatrzymane. Stało się to na skutek żądania gen. Siergieja Nikołajewicza Wojciechowskiego (jeden z organizatorów buntu Korpusu Czechosłowackiego i dowódca grupy wojsk walczących z bolszewikami na kierunku ufińskim i bogulmińskim), który wskutek ponoszonych klęsk chciał skierować siły polskie do walki z oddziałami „czerwonych”. W razie odmowy udania się na front zagroził rozbrojeniem. Strona polska została w ten sposób zmuszona do wydzielenia sił do walki z bolszewikami. W Ufie pozostawiono 1 pułk strzelców, szwadron ułanów i baterię artylerii<sup>43</sup>. Całość sił wysłanych na front liczyła 104 oficerów i 1728 szeregowców<sup>44</sup>, w tym w 1 pułku strzelców – 88 oficerów i 1200 szeregowców<sup>45</sup>. Grupa dowodzona przez ppłk. Kazimierza Rumszę 1 listopada wyruszyła na front, gdzie wykazała się karnością i bitością. Oddział polski wszedł w skład utworzonej z rosyjskich ochotników Grupy Symbirskiej gen. Władimira O. Kappela. Grupa prowadziła działania w oparciu o linię kolejową Ufa–Bugulma. W chwili przybycia polskiej jednostki zgrupowania cofały się w kierunku Ufy, spychane przez regularne jednostki Armii Czerwonej. Dnia 4 listopada polska grupa została wysłana na pierwszą linię. Do pierwszej potyczki z bolszewikami doszło 7 listopada pod wsią Taktagułowo<sup>46</sup>.

Pod koniec listopada polska jednostka brała udział w licznych walkach pod Nikołajewką, Sardykami i Bichmietiewem<sup>47</sup>, gdzie odznaczyła się męstwem, a nawet

---

materiałnymi kompani litewskiej interesował się szczególnie, co wzbudzało pewną irytację części oficerów polskich. Zob.: BUJ, Czytelnia Rękopisów, Wspomnienia Alfonsa Strońskiego, 9841 II, Pamiętnik, cz. 2, s. 221; R. Dyboski, *Siedem lat w Rosji i na Syberii (1915–1921)*, Warszawa 1922, s. 120; J. Rūgis, *Iš pulk. K. Rumšos atsiminimų*, „Tautos praeitis” 1962, t. 1, ks. 4, s. 630; H. Kosk, *Generalicja polska*, t. 2, Pruszków 2001, s. 141.

<sup>42</sup> H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie*, Warszawa 1990, s. 575; *Radzieckie siły zbrojne 1918–1968*, Warszawa 1970, s. 50–58; N. Je. Kakurin, I. I. Wacetic, *Graždanskaja wojna 1918–1921*, Sankt Petersburg 2002, s. 85–91.

<sup>43</sup> CAW, WP na Syberii, I.122.91.752, Rozkazy Dowództwa Wojska Polskiego we wschodniej Rosji i na Syberii z 23 i 24 X 1918 r.; J. Pindela-Emisarowski, *Formacje Wojska Polskiego na Syberii*, Warszawa 1920, s. 20; F. Dindorf-Ankowicz, *82 Syberyjski Pułk Piechoty*, Warszawa 1929, s. 10; J. Kowalewski, *Z dziejów artylerii polskiej w latach 1917–1920*, w: *Wojsko Polskie 1914–1920*, t. 1, Koszalin 1986, s. 152.

<sup>44</sup> S. Biegański, *Polacy na Syberii*, Warszawa 1928, s. 31.

<sup>45</sup> F. Dindorf-Ankowicz, *op. cit.*, s. 9.

<sup>46</sup> S. Biegański, *op. cit.*, s. 38–39; D. Radziwiłowicz, *Polские formacje зброjne we wschodniej Rosji oraz na Syberii i Dalekim Wschodzie w latach 1918–1920*, Olsztyn 2009, s. 228–229.

<sup>47</sup> CAW, WP na Syberii, I.122.91.683, Rozkaz Dowództwa Wojska Polskiego we wschodniej Rosji i na Syberii z 1 XII 1919 r.; J. Sierociński, *Armia Polska we Francji*, Warszawa 1929, s. 234.

brawurą, za co otrzymała gratulacje od władz czechosłowackich<sup>48</sup>. W walkach o Sardyki szczególnie wykazał się III batalion kpt. Mikołaja Jakubowskiego; w składzie tego batalionu była 7 kompania. W zaciętej walce, w której dochodziło nawet do starć na bagnety, przez kilka godzin wspomniany batalion utrzymywał dominujące nad polskimi pozycjami wzgórze przed wsią Sardyki. Wobec przewagi wroga musiał się jednak wycofać do wsi Taktagułowo. Następne walki, niezwykle zaciekle, toczyły się na początku grudnia 1918 r. o wieś Znamienskoje i pod miasteczkiem Belebaj<sup>49</sup>, gdzie szczególnie wyróżniła się 7 kompania. Wraz z całym pułkiem wzięła ona udział w walkach mających na celu oskrzydlenie przeciwnika prowadzącego atak z Belebaju w kierunku wschodnim i północno-wschodnim. 3 grudnia ruszyło natarcie polskich pododdziałów; I i II batalion nacierały ze wsi Turłukusz na Belebaj. Dzięki dużej determinacji i szybkości działań polskich żołnierzy, a szczególnie brawurowemu atakowi na bagnety 2 kompanii zostało odbite miasto Belebaj. Atak III batalionu w celu odbicia wsi Głumilino oraz stacji kolejowej Belebaj–Iksakowo przerodził się w ciężkie i długotrwałe walki. Cel natarcia został zrealizowany za cenę dużych strat; w III batalionie największe straty poniosła litewska 7 kompania. Dotkliwe straty poniosła też strona rosyjska<sup>50</sup>.

Po tych walkach, ze względu na zmęczenie żołnierzy oraz liczne choroby i odmrożenia, postanowiono przesunąć grupę ppłk. Rumszy do odwodu. Oddziały polskie wycofały się do Gumerewa, skąd najpierw zostały przetransportowane do Ufy, a później do ochrony linii kolejowej pomiędzy Ufą a Czelabińskiem, gdzie weszły do rezerwy 1 Armii Uralskiej<sup>51</sup>. W składzie tej armii przebywały do wiosny, po czym dołączyły do reszty wojsk polskich<sup>52</sup>.

Straty polskie (w zabitych i rannych) na froncie ufińskim zimą 1918 r. wyniosły 15 oficerów i 140 szeregowców oraz 272 żołnierzy z odmrożeniami<sup>53</sup>. Litewska kompania straciła 1 zabitego i 18 rannych; wielu żołnierzy ucierpiało z powodu odmrożeń. Ranny został również dowódca kompanii por. Linkevičius<sup>54</sup>. Postawa żołnierzy grupy ppłk. Rumszy znalazła uznanie dowódcy Grupy Symbirskiej, gen. Kappela, który w rozkazie pochwalnym do żołnierzy 1 pułku podkreślił ich męstwo i determinację. Również gen. mjr Jan Syrový, dowódca walczącej w pobliżu Grupy Samarskiej, przesłał telegram z gratulacjami<sup>55</sup>. O postawie pododdziału litewskiego w walkach zimą 1918 r. wiemy niewiele. Mówi o tym jedynie krótkie stwierdzenie płk. Waleriana Czumy, który w telegramie do gen. Hallera napisał o kompanii litewskiej: *brała udział w bitwach i zasłużyła na pochwały*<sup>56</sup>. Wysoko oceniono również por. Linkevičiusa, którego po przyjeździe do Nowonikołajewska awansowano na kapitana<sup>57</sup>.

<sup>48</sup> CAW, PKW, I.122.97.5, Pismo OČSNR do PKW z 19 XI 1918 r.

<sup>49</sup> J. Sierociński, *op. cit.*, s. 233–234; P. Linkevičius, *op. cit.*, s. 38–40.

<sup>50</sup> F. Dindorf-Ankowicz, *Boje Dywizji Syberyjskiej*, w: *Polacy na Syberii ...*, s. 43–44.

<sup>51</sup> CAW, Relacje, 400.2048.13. Relacja W. Suchenka.

<sup>52</sup> F. Dindorf-Ankowicz, *82 Syberyjski...*, s. 26.

<sup>53</sup> S. Biegański, *op. cit.*, s. 31.

<sup>54</sup> K. Navakas, *op. cit.*, s. 383; V. Lesčius, *op. cit.*, s. 39.

<sup>55</sup> J. Sierociński, *op. cit.*, s. 233–234; S. Wojstowski, *Sprzymierzeńcy Czesi na Syberii*, Warszawa 1938, s. 91.

<sup>56</sup> CAW, DAH, I.123.1.206, Telegram płk. Czumy do gen. Hallera z 14 VI 1919 r.

<sup>57</sup> *Ibidem*, Raport płk. Czumy do gen. Hallera z 17 V 1919 r. Wniosek o awans został wystany przez płk. Czumę do gen. Hallera 17 V 1919 r. Płk Czuma miał prawo awansowania oficerów na wyższe stopnie. W dokumentach archiwalnych CAW Linkevičius występuje na początku czerwca 1919 r.

Na dalsze losy kompanii litewskiej wpłynęły wydarzenia związane z II Zjazdem Litwinów, który się odbył w dniach 5–12 stycznia 1919 r. w Irkucku. Delegaci litewscy zgodzili się na przekształcenie LCB w urząd, który miał być oficjalnym reprezentantem interesów Republiki Litewskiej na Syberii i rosyjskim Dalekim Wschodzie<sup>58</sup>. Podczas narad i długich dyskusji nie zapadły żadne decyzje w sprawie formowania dalszych oddziałów litewskich – samodzielnie bądź też we współpracy z przedstawicielami innych państw<sup>59</sup>. Zebrani obawiali się, że w razie organizacji własnych oddziałów może dojść do nieprzychylnych reakcji władz rosyjskich wobec spraw litewskich na Syberii<sup>60</sup>. Szczególnie było to widoczne po przybyciu w grudniu 1918 r. na Syberię Francuskiej Misji Wojskowej z gen. Pierrem Mauricem Janinem na czele. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami został on głównodowodzącym wszystkich wojsk sprzymierzonych we wschodniej Syberii, w tym również oddziałów polskich. Dzięki przychylności gen. Janina – znanego ze swego rusofilstwa – rząd rosyjski, na którego czele od listopada 1918 r. stał adm. Kołczak, podporządkował dowództwu rosyjskiemu sformowane u boku Korpusu Czechosłowackiego jednostki ukraińskie (karpatoruskie)<sup>61</sup>. Los nowo zorganizowanych formacji litewskich mógł potoczyć się podobnie jak sił ukraińskich, które weszły w skład armii adm. Kołczaka i walczyły później na froncie antybolszewickim<sup>62</sup>. Jednak wobec nieprzychylnego stanowiska LCB – na co wpływ miało wchodzenie pododdziału litewskiego w skład wojsk polskich – postanowiono go rozwiązać. Miało się to odbywać powoli, by żołnierze mogli uniknąć wcielenia do oddziałów rosyjskich<sup>63</sup>. Znaczna część żołnierzy kompanii, obawiając się utraty środków do życia, była jednak temu przeciwna. Dlatego też większość z nich, w tym także oficerowie, pozostała w wojsku polskim<sup>64</sup>. W zaistniałej sytuacji 7 kompania pozostała „litewska”, choć częściowo zlikwidowano widoczne wcześniej oznaki jej niezależności<sup>65</sup>.

Wiosną 1919 r. sytuacja Litwinów, którzy unikali służby wojskowej, się skomplikowała. Od początku kwietnia 1919 r. trwała wielka ofensywa wojsk bolszewickich, które m.in. opanowały Bogurusłan, Belebej i Ufę. Pod koniec czerwca rozpoczęła się ofensywa całego sowieckiego Frontu Wschodniego. W ciągu kilku tygodni dowodzone przez Sergiusza Kamieniewa wojska „czerwonych” zmusiły oddziały kołczakowskie do szybkiego i bezładnego odwrotu. W wyniku tych walk do połowy sierpnia cały Ural, aż po rzekę Tobół, znalazł się w rękach bolszewików. W tym czasie została przeprowadzona wielka mobilizacja do armii Kołczaka, mająca na celu uzupełnienie wojsk walczących z rosnącymi siłami „czerwonych”. Większość Litwinów stanęła przed wyborem: albo służyć w armii rosyjskiej i walczyć na froncie, gdzie od kwietnia 1919 r. wojska „białych” zaczęły ponosić klęski, albo też

---

już jako kapitan. Petras Linkevičius (*op. cit.*) zamieścił dokumenty, w których aż do września 1919 r. występuje jako porucznik.

<sup>58</sup> I. W. Nam, *op. cit.*, s. 359.

<sup>59</sup> V. Lesčius, *op. cit.*, s. 49.

<sup>60</sup> P. Linkevičius, *op. cit.*, s. 42.

<sup>61</sup> GARF, f. 147, op. 8, d. 50, Raport ppłk. Russjanowa z 3 VI 1919 r.

<sup>62</sup> *Ibidem*, d. 42, Raport ppłk. Russjanowa z 19 V 1919 r.

<sup>63</sup> V. Lesčius, *op. cit.*, s. 50.

<sup>64</sup> K. Navakas, *op. cit.*, s. 385; V. Lesčius, *op. cit.*, s. 50.

<sup>65</sup> CAW, DAH, I.123.1.206, Telegram płk. Czuma do gen. Hallera z 14 VI 1919 r. Czuma w telegramie do gen. Hallera informował, iż kompania istniała nadal w składzie 1 pułku strzelców.

wstąpić do wojsk polskich. Ta druga możliwość mogła być dla Litwinów bardziej nęcąca również i dlatego, iż – jak głosiły ówczesne plotki – *Polacy nie będą walczyć na froncie syberyjskim, ale pojedą walczyć o własne granice*<sup>66</sup>. O skali tego zjawiska mogą świadczyć dyspozycje płk. Czumy, który w rozkazach do komendantów okręgowych placów zbórnych pisał: *w ostatnim czasie w wielu punktach zbórnych nawet komendanci punktów rozpowszechniają wśród żołnierzy i nowo zaciężnych niczym nie uzasadnione pogłoski o rychłym odjeździe do kraju i tym argumentem zdają się zachęcać do wstępowania do wojsk*<sup>67</sup>. Mimo to Litwinom zgłaszającym się do polskich punktów werbunkowych nie czyniono trudności we wstępowaniu do Wojska Polskiego. W instrukcji Wydziału Mobilizacyjnego Dowództwa Wojsk Polskich na Syberii określono, iż wstępujący do Wojska Polskiego powinni spełnić następujące warunki: wiek 17–40 lat, posiadanie stosownego poświadczenia wydanego przez jedną z organizacji polskich, bardzo dobry stan zdrowia i polskie pochodzenie (Polacy, Litwini, Białorusini)<sup>68</sup>. Wynika z tego, że Litwini i Białorusini byli traktowani przez polskie władze wojskowe jak Polacy, czyli jako obywatele tego samego państwa. Wraz ze wstąpieniem do armii polskiej otrzymywali oni polskie dokumenty, odbierano od nich przysięgę i kierowano do Nowonikołajewska – miejsca formowania oddziałów polskich. W tym czasie siły polskie dowodzone przez płk. Czumę składały się z formowanej od stycznia 1919 r. 5 Dywizji Strzelców Polskich (DSP), liczącej pod koniec kwietnia blisko 11 tys. ludzi (trzy pułki strzelców, pułk ułanów, pułk artylerii polowej, batalion kadrowy, batalion szturmowy, batalion inżynierski oraz służby i tyły). Dowódcą dywizji został płk Rumsza. Ponadto istniało kilka niewielkich pododdziałów w okręgowych punktach zbórnych rozsianych prawie po całej Syberii i na Dalekim Wschodzie oraz dwie kompanie piechoty w większych ośrodkach miejskich (w Irkucku i Władywostoku).

Pod koniec marca 1919 r. rozpoczęła się kolejna wielka mobilizacja do oddziałów armii rosyjskiej. Centralne Biuro Litewskie było przeciwne wstępowaniu Litwinów do wojsk polskich. Wobec tego Tomski Litewski Komitet Pomocy Ofiarom Wojny zwrócił się w kwietniu 1919 r. do rządu adm. Kołczaka w Omsku z zapytaniem, dlaczego Litwini są mobilizowani do wojsk rosyjskich skoro Litwa (...) *została uznana przez wszystkie sojusznicze państwa za kraj niepodległy* (a jeśli tak, to – J.W.) *mobilizacja Litwinów do armii rosyjskiej jest naruszeniem międzynarodowego prawa i pogwałceniem niezawisłości niepodległego państwa*. Odpowiadając na to władze rosyjskie stwierdziły, że tylko Polska została przez nie uznana za kraj niepodległy, pozostałe zaś narody zamieszkujące dawne państwo carskie w dalszym ciągu nie uzyskały takich gwarancji i są zobowiązane do wypełniania swoich obowiązków

<sup>66</sup> V. Lesčius, *op. cit.*, s. 50.

<sup>67</sup> CAW, WP na Syberii, I.122.91.548–549, Instrukcje dla komendantów okręgowych punktów zbórnych z odprawy dowódcy Wojsk Polskich we wsch. Rosji i na Syberii z 12 II 1919 r.

<sup>68</sup> *Ibidem*, I.122.91.585, Instrukcja dla oficerów placów zbórnych, b.d. W tym czasie trwał stan napięcia między rosyjskimi władzami politycznymi i wojskowymi a polskim dowództwem i PKW. Chodziło o sprawę użycia polskich oddziałów na froncie antybolszewickim. Szerzej na ten temat: GARF, f. 176, op. 3, d. 52, Stanowisko rządu rosyjskiego w Omsku wobec spraw polskich, b.d. Więcej na ten temat zob.: *Polska w świetle postanowień rządu omskiego*, oprac. A. Kamiński, „Studia z Najnowszych Dziejów Powszechnych” 1963, t. 3, s. 216–219; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław 1973; *idem*, *Stosunek „białej” Rosji do odradzającego się państwa polskiego i jego granic*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, z. 3, s. 621–639.

wobec narodu rosyjskiego<sup>69</sup>. W zaistniałej sytuacji, wobec rosnącego niepokoju lokalnych organizacji litewskich, które nie wiedziały jak powinny zareagować na mobilizację rosyjską oraz przy nacisku samych Litwinów, Centralne Biuro Litewskie zwróciło się do władz łotewskich na Syberii z prośbą o pozwolenie na formowanie litewskich oddziałów u boku wojsk łotewskich albo chociażby przyjmowanie Litwinów do tychże formacji<sup>70</sup>. Litewska prośba miała związek z nawiązaniem w tym czasie bliższych kontaktów pomiędzy działającymi na Syberii organizacjami politycznymi trzech narodów nadbałtyckich: Litwinów, Łotyszy i Estończyków. Została ona wystosowana w chwili, gdy strona łotewska była nader słaba i mocno uzależniona od misji francuskiej, od której otrzymywała dotacje pieniężne oraz zaopatrzenie. Nie można też zapominać, że wówczas trwał konflikt pomiędzy władzami łotewskimi a gen. Janinem w kwestii wykorzystania oddziałów łotewskich w walkach przeciwko bolszewikom<sup>71</sup>. Dlatego też Łotysze, odpowiadając LCB zapewnili, że nie będą stwarzać trudności przy przyjmowaniu Litwinów do własnych oddziałów, jeśli tylko przyjmą oni obywatelstwo łotewskie. Odrębną litewską jednostkę wojskową zgodzą się zaś formować tylko wtedy, gdy LCB zapewni środki na jej utrzymanie. Strona litewska nie mogła jednak podołać temu zadaniu<sup>72</sup>.

Wobec fiaska starań LCB inicjatywę przejęli oficerowie litewscy, w większości służący w Wojsku Polskim na Syberii. Oficerowie ci (kpt. Petras Linkevičius, por. Juozas Tomkus, ppor. Kazys Navakas, chor. Vytautas Kasakaitis i chor. Ignas Podgaiskis) zwrócili się do przedstawiciela Francuskiej Misji Wojskowej w Nowonikołajewsku płk. Jean Lemoniera o pomoc w organizacji batalionu litewskiego. Francuski oficer, prawdopodobnie w porozumieniu z gen. Janinem, zgodził się na formowanie jednostki, ale zastrzegł, iż ze względu na jego niewielką liczebność, organizacją batalionu powinni się zająć Polacy<sup>73</sup>. W tym samym czasie, być może z inicjatywy gen. Janina, propozycję formowania samodzielnej jednostki u boku Wojska Polskiego złożył litewskim oficerom również płk Rumsza. Stało się to prawdopodobnie dlatego, że został wcześniej poinformowany przez stronę francuską o litewskiej propozycji i mógł się do niej ustosunkować. Oficerowie litewscy postanowili zwrócić się do władz polskich o zgodę na formowanie jednostki bez upoważnienia ze strony LCB, ponieważ – jak napisał Linkevičius – nie chcieli obciążać kosztami utrzymania batalionu organizacji litewskich<sup>74</sup>. Prawdopodobnie oficerom chodziło również o to, aby w przyszłości istnienie batalionu nie krępowało decyzji politycznych LCB. Również dla gen. Janina takie rozwiązanie było dobre, gdyż nie powodowało zadrażnień z władzami rosyjskimi.

Inicjatywę oficerów litewskich poparła część organizacji i środowisk litewskich na Syberii. Uważały one, że współpraca polsko-litewska może przynieść znaczne korzyści obu stronom, a w przyszłości umożliwi stworzenie wspólnego,

<sup>69</sup> GARF, f. P-200, op. 1, d. 309, Protokół posiedzenia TRzS z 2 V 1919 r.

<sup>70</sup> K. Navakas, *op. cit.*, s. 385; V. Lesčius, *op. cit.*, s. 50. Tekst noty do władz łotewskich zob. P. Linkevičius, *op. cit.*, s. 47–48.

<sup>71</sup> CAW, PKW, I.122.97.14, Telegram gen. Štefánika do PKW z 23 I 1919 r.; *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR*, t. 2, Moskwa 1961, dok. nr 1, s. 3–4.

<sup>72</sup> K. Navakas, *op. cit.*, s. 385; V. Lesčius, *op. cit.*, s. 50.

<sup>73</sup> V. Lesčius, *op. cit.*, s. 50.

<sup>74</sup> P. Linkevičius, *op. cit.*, s. 49.

skonfederowanego państwa. Za tworzeniem formacji litewskich u boku wojsk polskich szczególnie opowiadały się organizacje litewskie z Nowonikołajewska i Irkucka, aczkolwiek trzeba zaznaczyć, że większość środowisk litewskich nie miała nic przeciwko współpracy z Polakami<sup>75</sup>.

Po konsultacjach z działającą w Nowonikołajewsku lokalną litewską Radą Narodową (Tautos Taryba), która poparła starania oficerów, rozpoczęto rozmowy z polskim dowództwem<sup>76</sup>. Zaowocowały one projektem umowy, która została przedstawiona stronie polskiej. Wnioskowano w niej o utworzenie jednostki (batalionu, pułku), która pod względem operacyjnym, finansowym, technicznym i gospodarczym miała podlegać dowódcy wojsk polskich. Służba miała być oparta na regulaminach obowiązujących w Wojsku Polskim, przetłumaczonych na język litewski. W razie ewakuacji z Syberii do Europy jednostka litewska miała wrócić na Litwę i wejść w skład armii litewskiej<sup>77</sup>. Litwini chcieli, by umundurowanie jednostki różniło się od polskiego. Ze względu na trudności z zamówieniem innych mundurów niż te, które strona polska otrzymywała za pośrednictwem kwatermistrzostwa francuskiego, warunek ten nie mógł być jednak spełniony. W końcu strona litewska zgodziła się, by mundury były takie same jak w oddziałach polskich. Litewski charakter jednostki miał być wyrażany jedynie przez drobne detale, a przede wszystkim przez tradycyjny symbol narodowy Litwy – „Pogoń”<sup>78</sup>. Strona polska zaakceptowała warunki umowy i wyraziła zgodę na organizację litewskiego batalionu. W rozkazie z 24 czerwca 1919 r. płk Czuma rozkazał przystąpić do formowania jednostki litewskiej – Odrębnego Batalionu Litewskiego im. Witolda Wielkiego przy 5 DSP. Na dowódcę batalionu wyznaczono kpt. Linkevičiusa, służącego dotąd w 1 pułku strzelców. Do batalionu skierowano oficerów i szeregowców – Litwinów służących do tej pory w 1 pułku strzelców, jak również żołnierzy z innych jednostek, m.in. z 3 pułku strzelców i batalionu kadrowego. Dowódca batalionu uzyskał prawo do używania pieczęci z napisem litewskim i „Pogonią”<sup>79</sup>. Strona polska wzięła również na siebie – przez swoją sieć punktów werbunkowych – zadania związane z rekrutacją i przyjmowaniem ochotników litewskich, dla których prowadzono w punktach zbórnych oddzielną dokumentację<sup>80</sup>. Aby rozpropagować werbunek, oficerowie litewscy wydali specjalną odezwę, w której wezwali do wstępowania w szeregi

<sup>75</sup> BUJ, Czytelnia Rękopisów, 9841 II, Wspomnienia Alfonsa Strońskiego, Pamiętnik, cz. 1, s. 108; L. K. Ostrowskij, *op. cit.*, s. 199.

<sup>76</sup> CAW, DAH, I.123.1.206, Telegram płk. Czumy do gen. Hallera z 14 VI 1919 r. Rada Narodowa w Nowonikołajewsku była lokalną litewską organizacją polityczną.

<sup>77</sup> Tekst przedstawiony stronie polskiej przez litewskich oficerów zob. P. Linkevičius, *op. cit.*, s. 50.

<sup>78</sup> CAW, PKW, I.122.97.13, Pismo płk. Czumy do PKW z 22 VII 1919 r.; V. Lesčius, *op. cit.*, s. 51. Mundur batalionu litewskiego wzorowany był na uniformie żołnierzy polskich służących na Syberii. Zob. CAW, WP na Syberii, I.122.91.752, Rozkaz dowódcy Wojsk Polskich we wsch. Rosji i na Syberii z 25 VIII 1918 r.; Rozkaz do 5 Dywizji Strzelców z 10 VI 1919 r.

<sup>79</sup> *Ibidem*, I.122.91.756, Rozkaz dowódcy Wojsk Polskich we wsch. Rosji i na Syberii do 5 Dywizji Strzelców z 24 VI 1919 r. Lesčius podaje (*op. cit.*, s. 52) 27 VI jako początek formowania batalionu litewskiego przez kpt. Linkevičiusa. Prawdopodobnie chodzi tutaj o pierwszy rozkaz dowództwa batalionu. Navakas zaś pisze (*op. cit.*, s. 383), że pierwsze rozkazy w sprawie przechodzenia żołnierzy do oddziału litewskiego zostały wydane już 13 VI 1919 r.

<sup>80</sup> *Ibidem*, I.122.91.785, Instrukcja dla komendantów punktów zbórnych z 17 VII 1919 r.; I.122.91.755, Rozkaz Wydziału Mobilizacyjnego z 23 VIII 1919 r.

litewskiej jednostki wszystkich Litwinów zdolnych do służby wojskowej<sup>81</sup>. Tworzenie własnej jednostki dostarczyło Litwinom argumentu przeciwko próbom objęcia ich mobilizacją rosyjską. Dzięki temu uzyskano bowiem od rosyjskich władz wojskowych całkowite zwolnienie Litwinów od służby w armii rosyjskiej<sup>82</sup>. Władze rosyjskie traktowały Litwinów tak, jakby byli oni obywatelami polskimi<sup>83</sup>.

Batalion rozpoczęto formować w byłym obozie letnim armii rosyjskiej nad brzegiem rzeki Ob, 12 km na zachód od Nowonikołajewska. Początkowo udało się zorganizować tylko jedną kompanię piechoty i drużynę gospodarczą. Całość liczyła 5 oficerów i 140 żołnierzy. W większości byli to żołnierze, którzy wcześniej służyli w oddziałach polskich<sup>84</sup>. Umundurowanie, uzbrojenie i zaopatrzenie batalionu od samego początku było bardzo dobre. Było to głównie zasługą płk. Rumszy, który zapewniał właściwie wszystko to, co było potrzebne do sprawnego formowania batalionu. Często zdarzało się, że batalion litewski otrzymywał w potrzebnych ilościach zaopatrzenie czy też umundurowanie w pierwszej kolejności, przed jednostkami polskimi<sup>85</sup>. Ze względu na troskliwą opiekę, jaką dowódca 5 DSP otaczał batalion litewski, niektórzy oficerowie nazywali go „gwardią przyboczną” płk. Rumszy<sup>86</sup>.

<sup>81</sup> P. Linkevičius, *op. cit.*, s. 53–54.

<sup>82</sup> Vytauto Didžiojo Karo Muziejus (dalej – VDKM), Šitokiais dokumentais 1919–1920 m. prof. K. Būga (Šd), S-15994, Zaświadczenia o niepodleganiu służbie wojskowej w armii rosyjskiej wydane przez LCB.

<sup>83</sup> GANO, f. D-144, op. 1, d. 12, Stanowisko rosyjskiego MSW wobec Litwinów podlegającym służbie wojskowej z sierpnia 1919 r.

<sup>84</sup> V. Lesčius, *op. cit.*, s. 52.

<sup>85</sup> CAW, PKW, I.122.97.13, Pismo płk. Czumy do PKW z 22 VII 1919 r.; V. Lesčius, *op. cit.*, s. 51. Mundur batalionu litewskiego wzorowany był na uniformie żołnierzy polskich służących na Syberii. Zob. *ibidem*, WP na Syberii, I.122.91.752, Rozkaz dowódcy Wojsk Polskich we wsch. Rosji i na Syberii z 25 VIII 1918 r.; Rozkaz do 5 Dywizji Strzelców z 10 VI 1919 r. Mundur Odrębnego Batalionu Litewskiego im. Witolda Wielkiego: czapka – angielska ochronna, z zielonymi wypustkami, u góry „Pogoń”, poniżej pod daszkiem bączek z galonami rangi. Rzemek dla żołnierzy ochronny, dla oficerów – ze złotego galonu. French – jak w WP z różnicą w wypustkach – mają być zielone, a na rękawach tasiemka zielona ½ cm szeroka. Na lewym rękawie powyżej łokcia tarcza czerwona obszyta zielenią, (a u oficerów złotą). Płatek na kołnierzu nie ma. Odznaki – te same co WP, z tą zmianą, że żołnierze zamiast amarantowych noszą zielone, oficerowie zaś zamiast srebrnych złote naszywki. Spodnie – na spodniach lampas zielony 3 cm szerokości. Kolor munduru taki sam, jak w innych oddziałach WP. Zob. *ibidem*, I.122.91.756, Rozkaz do 5 Dywizji Strzelców z 12 VII 1919 r. – wzór uniformu dla Odrębnego Batalionu Litewskiego. W listopadzie 1919 r. został anulowany poprzedni rozkaz. Według nowego: czapka – z zielonymi wypustkami, u góry „Pogoń”, rzemek dla żołnierzy zielony, dla oficerów – złoty. French – jak w WP z różnicą w wypustkach – mają być zielone, wyłogi zielone, u oficerów obszyte złotym galonem, u żołnierzy – bez galonu. Na rękawach tasiemka zielona ½ cm szeroka. Na naramiennikach „Pogoń”. Odznaki – na wyłogach gwiazdki, u oficerów złote, u żołnierzy białe. U niższych oficerów galon na wyłogach gładki, u wyższych – zygzakiem. Starszy żołnierz – jedna biała gwiazdka pięcioramienna, sekcyjny – dwie białe gwiazdki pięcioramienne, plutonowy – trzy białe gwiazdki pięcioramienne, sierżant – cztery białe gwiazdki pięcioramienne, chorąży – jedna złota gwiazdka pięcioramienna, podporucznik – dwie złote gwiazdki pięcioramienne, porucznik – trzy złote gwiazdki pięcioramienne, kapitan – cztery złote gwiazdki pięcioramienne, major – jedna złota gwiazdka czteroramienna, podpułkownik – dwie złote gwiazdki czteroramienne, pułkownik – trzy złote gwiazdki czteroramienne. Spodnie – na spodniach lampas zielony 3 cm. Zob. *ibidem*, WP na Syberii, I.122.91.756, Rozkaz do 5 Dywizji Strzelców z 10 XI 1919 r. – wzór nowego uniformu dla Odrębnego Batalionu Litewskiego.

<sup>86</sup> R. Dyboski, *op. cit.*, s. 120; W. Scholze-Srokowski, *Wojsko Polskie na Syberii*, Warszawa 1930, s. 494; W. A. Czarniecki, *Wspomnienia sapersa z 5 Dywizji Syberyjskiej ps. „Kotwicz” 1918–1921*, red. J. Wiśniewski, Wrocław 2011, s. 37.

Trudno dzisiaj dociec, czym kierował się płk Rumsza, obdarzając batalion litewski szczególnymi względami. Prawdopodobnie ważył tu jego sentyment do Litwinów jako współziomków, choć niewykluczone, że myślał on też o ich późniejszym wykorzystaniu do własnych planów, a być może chodziło mu po prostu o zwiększenie potencjału bojowego sił polskich na Syberii.

Duże znaczenie propagandowe dla strony litewskiej miał udział batalionu w odbywających się 15 lipca 1919 r. w Nowonikołajewsku obchodach 509. rocznicy bitwy grunwaldzkiej. W defiladzie uświetniającej tę uroczystość, odbieranej przez przedstawicieli dowództwa sił sprzymierzonych i przebywających na Syberii wojsk innych państw, wystąpiły oddziały polskie i litewskie, a także rosyjskie i czeskie<sup>87</sup>.

Sytuacja militarna „białych” w Rosji Wschodniej i na Syberii stawała się coraz trudniejsza. Do połowy sierpnia 1919 r. cały Ural, aż po rzekę Tobół, znalazł się w rękach bolszewików. Klęski „białych” latem 1919 r. z jednej strony, a karne ekspedycje oddziałów rosyjskich na zapleczu z drugiej, doprowadziły do aktywizacji partyzantki bolszewickiej na terenie całej Syberii. Szczególnie narażona na ataki bolszewików była kolej transsyberyjska. Była ona ochraniana przez oddziały sojusznicze pozostające pod dowództwem gen. Janina. Ich część stanowiła polska 5 Dywizja Strzelców, największa po Korpusie Czechosłowackim formacja sojusznicza. Oddziały polskie już od początku maja 1919 r. osłaniały dwa odcinki kolei transsyberyjskiej: linię kolejową od Nowonikołajewska do stacji Tatarskaja, tzw. omską drogę żelazną, i boczny odcinek Tatarskaja–Sławgorod, tzw. kułundyjską drogę żelazną<sup>88</sup>. Wzrastające zagrożenie ze strony partyzantki bolszewickiej zmusiło jednak dowództwo polskie do sięgnięcia po Odrębny Batalion Litewski – *de facto* ostatni odwód dywizji. Dnia 6 września batalion litewski wraz z kompanią 1 pułku strzelców, wzmocnioną plutonem karabinów maszynowych, wyruszył pociągiem z Nowonikołajewska do stacji Kargat, skąd miał wziąć udział w ekspedycji przeciwko partyzantce bolszewickiej<sup>89</sup>. Batalion w tym czasie (skład: kompania piechoty, pluton karabinów maszynowych, drużyna łączności, patrol konnych zwiadowców) liczył 13 oficerów, 20 podoficerów i 186 szeregowców. Jego uzbrojenie m.in. stanowiło: 6 karabinów maszynowych, 7 rewolwerów, 160 karabinów, 6 szabel i 160 bagnatów<sup>90</sup>. Batalion ponadto posiadał 7 koni wierzchowych i 23 pociągowe, 2 wozy i 23 wózki, a także kuchnię polową<sup>91</sup>. Miał również własne ambulatorium z lekarzem, dwoma felczerami i dwoma sanitariuszami<sup>92</sup>.

Z takim potencjałem bojowym batalion wziął udział w wypadzie przeciwko siłom bolszewickim gromadzącym się niedaleko stacji Kargat. Do walk doszło w okolicach wsi Marszanka. Pododdział litewski odniósł sukces, zmuszając przeciwnika do odwrotu. Po walce batalion wycofał się na stację Kargat, skąd do

<sup>87</sup> CAW, WP na Syberii, I.122.91.154, Rozkaz dowódcy Wojsk Polskich we wsch. Rosji i na Syberii do 5 Dywizji Strzelców z 14 VI 1919 r.; D. Radziwiłłowicz, *Tradycja grunwaldzka w świadomości politycznej społeczeństwa polskiego w latach 1910–1945*, Olsztyn 2000, s. 80.

<sup>88</sup> CAW, WP na Syberii, I.122.91.756, Rozkaz dowódcy 5 Dywizji Strzelców z 6 V 1919 r.

<sup>89</sup> *Ibidem*, Rozkaz dowódcy 5 Dywizji Strzelców z 9 IX 1919 r.

<sup>90</sup> *Ibidem*, I.122.91.8, Wykaz stanu Wojsk Polskich we wschodniej Rosji i na Syberii z 15 IX 1919 r.

<sup>91</sup> *Ibidem*, Wykaz majątku gospodarczego Wojska Polskiego we wschodniej Rosji i na Syberii z 15 IX 1919 r.

<sup>92</sup> *Ibidem*, I.122.91.756, Skład ambulatorium Odrębnego Batalionu Litewskiego z 3 IX 1919 r.



27 września skutecznie ochraniał powierzony mu odcinek linii kolejowej, a następnie powrócił do Nowonikołajewska<sup>93</sup>.

W tym czasie, dzięki dużemu napływowi ochotników, głównie z armii rosyjskiej, udało się dokończyć formowanie drugiej kompanii i rozpocząć organizację trzeciej. Do batalionu przyjęto również 94 litewskich komunistów. Byli to dawni żołnierze litewskiego oddziału komunistycznego (walczył on latem 1918 r. z atamanem Siemionowem), którzy dostali się do niewoli czechosłowackiej. Trudno jest ustalić, dlaczego zostali przyjęci. Być może dowództwu batalionu chodziło o zwiększenie liczebności oddziału. Spowodowało to jednak wzrost nastrojów probolszewickich w jednostce. Duży napływ ochotników, których trzeba było organizować w kolejne pododdziały, a następnie intensywnie szkolić, uniemożliwił wykonywanie innych zadań. Batalion został więc zwolniony z zadań związanych z ochroną linii kolejowych. Gotowość bojową osiągnął batalion na początku listopada 1919 r. Jednocześnie ze szkoleniem wojskowym prowadzono pracę kulturalno-edukacyjną. Utworzono niewielką biblioteczkę, zaprenumerowano litewskie czasopisma ze Stanów Zjednoczonych, a także rozpoczęto nauczanie żołnierzy-analfabetów pisania i czytania w języku litewskim. Organizowano również odczyty i wykłady, których tematem była głównie historia Litwy<sup>94</sup>.

Dowództwu batalionu pomagała kolonia litewska w Nowonikołajewsku oraz Centralne Biuro Litewskie. Zmiana stanowiska tej centralnej organizacji litewskiej na Syberii w stosunku do oddziału litewskiego formującego się u boku wojsk polskich była związana z przetasowaniami w jej władzach na początku września 1919 r. Przewodniczącym LCB został prof. Kazys Būga, jego zastępcą – Vincas Gelumbickas, a sekretarzem – Kazys Pabreža. Nowe kierownictwo LCB zmierzało do ściślejszego współdziałania z dowództwem batalionu. Nawiązano bliższe kontakty z emigrantami litewskimi w Stanach Zjednoczonych, skąd zaczęła napływać pomoc materialna<sup>95</sup>. Zostały również nawiązane stosunki z Łotyszami i Estończykami. Zostały one później pogłębione, czego rezultatem było zawarcie umowy o wzajemnej pomocy i współpracy (listopad 1919 r.)<sup>96</sup>. Szczególnie cenne dla LCB było współdziałanie z Łotyszami, gdyż właśnie przez misję łotewską we Władywostku zaczęła docierać wspominana pomoc ze Stanów Zjednoczonych, a w dodatku sami Łotysze wsparli finansowo działalność organizacji litewskich. Najważniejszym jednak zadaniem LCB była ewakuacja do kraju (przez Stany Zjednoczone) jak największej liczby Litwinów z Syberii, łącznie z oddziałem litewskim. W celu zmanifestowania swojej odrębności państwowej oraz sformalizowania i przyspieszenia ewakuacji Litwini rozpoczęli we wrześniu 1919 r. wydawanie własnych paszportów<sup>97</sup>.

Późną jesienią na Syberię dotarły informacje o konflikcie o Wileńszczyznę. Wpłynęło to na powstanie antagonizmu polsko-litewskiego; doszło do sporów, a nawet bójek między żołnierzami polskimi i litewskimi. Zaprowadzenie porządku wymagało od oficerów nie tylko użycia swego autorytetu, ale i odwoływania się do

<sup>93</sup> *Ibidem*, Rozkaz dowódcy 5 Dywizji Strzelców z 1 X 1919 r.

<sup>94</sup> V. Lesčius, *op. cit.*, s. 53; K. Navakas, *op. cit.*, s. 392–393.

<sup>95</sup> P. Linkevičius, *op. cit.*, s. 56–60.

<sup>96</sup> CAW, PKW, I.122.97.13, Umowa o przymierzu „bałtyjskich” narodów na Syberii z 8 XI 1919 r.

<sup>97</sup> VDKM, Śd, S-16003, Wzór paszportu wydawanego Litwinom przez LCB; P. Linkevičius, *op. cit.*, s. 58–59.

gróźb<sup>98</sup>. Nieufność wobec formacji litewskiej pojawiła się także wśród części polskich dowódców, szczególnie tych, którzy pochodzili z armii austro-węgierskiej, co siłą rzeczy owocowało obniżeniem zaufania żołnierzy litewskich do polskiego dowództwa<sup>99</sup>. Na wzajemnym zaufaniu niewątpliwie zaciążyły także konflikty w dowództwie polskim zrodzone na tle skomplikowanej sytuacji na froncie. Istotne rozbieżności powstały szczególnie między płk. Czumą a płk. Rumszą<sup>100</sup>. Linią podziału był stosunek do istniejącego na Syberii rządu Kołczaka i udziału wojsk polskich w operacjach przeciwko bolszewikom. Większość oficerów była zdania, że nie należy mieszać się w wewnętrzne sprawy rosyjskiej wojny domowej, a raczej czynić starania, by jak najszybciej wycofać oddziały polskie z Syberii na Daleki Wschód, a stamtąd drogą morską przetransportować je do kraju. Ten pogląd reprezentował płk Czuma oraz znaczna część Dowództwa Wojsk Polskich we Wschodniej Rosji i na Syberii oraz zdecydowana większość oficerów niższych stopni. Byli to głównie oficerowie, którzy wcześniej służyli w Legionach (głównie w I i II Brygadzie) lub pochodzili z armii austro-węgierskiej. Z tymi poglądami utożsamiała się również większość żołnierzy. Odmienne stanowisko zajęła grupa wyższych oficerów pochodzących z byłej armii rosyjskiej skupionych wokół dowódcy 5 DSP płk. Rumszy<sup>101</sup>. Uważał on, że walcząc na Syberii z bolszewikami, wspiera się tym samym armię polską zmagającą się z Armią Czerwoną w Europie. Pułkownik Rumsza w swoich staraniach o obsadzenie stanowisk miał poparcie gen. Janina. Czechosłowacki *attaché* wojskowy przy sztabie Dowództwa WP na Syberii kpt. (mjr) Jiří Sedmík donosił swoim przełożonym o spotkaniach płk. Rumszy z gen. Janinem. Podczas jednego z takich spotkań francuski generał miał udzielić Rumszy daleko idącego poparcia przeciwko płk. Czumi<sup>102</sup>. Antagonizm między tymi oficerami oraz popierającymi ich grupami prawdopodobnie tkwił u źródeł zamysłu odsunięcia płk. Czumi od dowodzenia Wojskiem Polskim na Syberii. Za płk. Rumszą miała stanąć jego „gwardia”: batalion litewski, część 1 i 3 pułku strzelców, a także batalion kadrowy i kilka pododdziałów 1 pułku ułanów. Pułkownik Czuma miał po swej stronie: batalion szturmowy złożony w dużej mierze z kadry Legionów Piłsudskiego, 2 pułk strzelców, bataliony saperów i łączności, 5 pułk artylerii i kilka innych oddziałów. Ostatecznie do konfrontacji nie doszło. Niejasna jest tu też rola gen. Janina i dowództwa armii adm. Kołczaka, które niewątpliwie wspierało płk. Rumszę<sup>103</sup>.

Decydujący jednak wpływ na postawy żołnierzy w tym czasie miało dramatyczne skomplikowanie się sytuacji na Syberii. Wojska bolszewickie kontynuowały ofensywę, która doprowadziła do opanowania przez nie całej zachodniej Syberii. Zajęcie 14 listopada 1919 r. Omska, dotychczasowej stolicy Kołczaka, spowodowało demoralizację armii rosyjskiej. Był to dotkliwy i niespodziewany cios dla państwa

<sup>98</sup> V. Lesčius, *op. cit.*, s. 53.

<sup>99</sup> W. A. Czarnecki, *op. cit.*, s. 37–38.

<sup>100</sup> CAW, Oddz. II Szt. MSWojsk, I.300.76.263, Raport gen. ppor. Baranowskiego do Naczelnego Dowództwa WP z 10 VI 1920 r.; Raport kpt. Grabczyńskiego z 18 IX 1920 r.

<sup>101</sup> *Ibidem*, Raport kpt. Grabczyńskiego do szefa II Oddz. Sztabu MSWojsk z 3 grudnia 1920 r.

<sup>102</sup> ÚVA – VHA, Ministerstvo vojenství. Vojská sprava (dalej – MV-VS), k. 78, č. 5412, Raport kpt. Sedmíka do Wydziału Wojskowego OCSNR z 5 III 1919 r.

<sup>103</sup> Gosudarstwennyj Archiw Omskoj Oblasti (dalej – GAOO), f. 1102, op. 1, d. 1, Raport rosyjskiego MSZ dla poselstwa w Paryżu z 5 V 1919 r.; CAW, Oddz. II Szt. MSWojsk, I.300.76.263, Raport kpt. Grabczyńskiego z 18 IX 1920 r.

„białych” na Syberii. Wobec tych faktów dowództwo wojsk sprzymierzonych z gen. Janinem na czele podjęło decyzję o ewakuacji własnych wojsk na wschód. Rozpoczęło się gromadzenie odpowiedniej liczby wagonów potrzebnych do transportu nie tylko wojsk, ale również zaopatrzenia, a w odniesieniu do Polaków i Litwinów także przebywających z żołnierzami rodzin. Prośby wysłania cywilów przed transportami wojskowymi zostały odrzucone przez dowództwo sprzymierzonych. Polska 5 Dywizja Strzelców otrzymała zadanie osłaniania odwrotu. W depeszy gen. Janina, odwołującej się w swej treści do świetnych tradycji żołnierza polskiego i sławy jego oręża, czytamy m.in.: *Wojsku Polskiemu przypada teraz w udziale zaszczytna rola ariergardy wszystkich wojsk sprzymierzonych*<sup>104</sup>. Oficjalne przygotowania do ewakuacji polskich oddziałów rozpoczęły się jeszcze w październiku, choć nieoficjalnie zaczęły się już w połowie września. Pod pozorem przygotowań do wyjazdu wojsk na front zaczęto gromadzić potrzebne wagony. Poszczególne oddziały robiły to na własny rachunek. Również dowództwo batalionu litewskiego rozpoczęło starania o pozyskanie środków transportu. Udało się Litwinom zgromadzić do czasu wyjazdu z Nowonikołajewska 64 wagony, w większości tzw. ciepłuszki<sup>105</sup>, do których od 14 listopada zaczęto przenosić z koszar żołnierzy i dobytek<sup>106</sup>.

Od połowy listopada odcinki kolei najbardziej oddalone od Nowonikołajewska zostały opuszczone przez oddziały polskie. Nadal jednak Polacy kontrolowali znaczne obszary. Szczególnie zagrożone były linie kolejowe biegnące na południe od Nowonikołajewska. Dlatego też 16 listopada 1919 r. skierowano na zagrożony odcinek batalion litewski, liczący wówczas blisko 460 ludzi, w składzie trzech kompanii piechoty, kompanii karabinów maszynowych, drużyny łączności oraz pododdziałów tyłowych. Kadre dowódczą batalionu tworzyło 16 oficerów (kadre tę uzupełniał 1 lekarz). Dowódcą batalionu był kpt. Linkevičius, adiutantem batalionu – chor. Ignas Podgaiskis, dowódcą 1 kompanii piechoty – por. Jonas Motiejūnas, dowódcą 2 kompanii piechoty – ppor. Kazys Navakas, dowódcą 3 kompanii piechoty – por. Pranas Klimaitis, dowódcą kompanii karabinów maszynowych – por. Juozas Tomkus, dowódcą drużyny łączności – chor. Petras Kaušas, a lekarzem – Jonas Gasiūnas<sup>107</sup>. Batalion został wysłany na linię kolejową Nowonikołajewsk–Barnauł, do stacji Czeriepanowo (180 wiorst od Nowonikołajewska). Miał on wraz z dwoma batalionami 1 pułku strzelców, dowodzonymi przez kpt. Werobeja, osłaniać Nowonikołajewsk od południa<sup>108</sup>.

Tak więc Polacy, a wraz z nimi Litwini, musieli czekać na wyjazd oddziałów sprzymierzonych. Batalion litewski rozmieszczony na stacji Czeriepanowo po przepuszczeniu wracających z Barnaułu ostatnich transportów czechosłowackich i serbskich, wbrew wcześniejszym zapewnieniom dowództwa sprzymierzonych, nie otrzymał rozkazu wyjazdu<sup>109</sup>. W tym samym czasie Polacy również czekali na rozkaz rozpoczęcia ewakuacji. Była ona wszakże opóźniana przez dowództwo sił

<sup>104</sup> J. Sierociński, *op. cit.*, s. 237.

<sup>105</sup> Były to specjalnie przystosowane wagony do długotrwałego przewozu ludzi w warunkach syberyjskich.

<sup>106</sup> S. Biegański, *op. cit.*, s. 55; P. Linkevičius, *op. cit.*, s. 64.

<sup>107</sup> Pełna obsada kadry oficerskiej zob. P. Linkevičius, *op. cit.*, s. 65.

<sup>108</sup> *Ibidem*, s. 65; W. Scholze-Srokowski, *Walki na frontach wewnętrznych*, w: *Polacy na Syberii*, Warszawa 1928, s. 56; D. Radziwiłowicz, *Polskie formacje zbrojne...*, s. 351–380.

<sup>109</sup> V. Lesčius, *op. cit.*, s. 55.

sprzymierzonych. Podczas gdy 5 Dywizja oczekiwała na rozpoczęcie ewakuacji, oddziały czechosłowackie, rumuńskie, jugosłowiańskie i łotewskie wycofywały się na wschód, w stronę Irkucka. Pod koniec listopada 1919 r., gdy oddziały bolszewickie podeszły pod Barabińsk, sytuacja stała się bardzo niebezpieczna. Dalsze opóźnianie wyjazdu z Nowonikołajewska i okolic groziło odcięciem 5 Dywizji od dróg odwrotu na wschód, a co za tym idzie mogło doprowadzić do jej kapitulacji. Z powodu opóźnień w ewakuacji wojsk czechosłowackich, trudności stwarzanych przez władze rosyjskie oraz przepuszczania przez niektórych polskich dowódców transportów z dygnitarzami rosyjskimi, odjazd się przedłużał<sup>110</sup>.

Żołnierze litewscy, rozlokowani w Czeriepanowie, nic nie wiedzieli o trudnej sytuacji w Nowonikołajewsku. Sprzyjało to pogorszeniu się nastrojów w szeregach i, także za przyczyną agitatorów bolszewickich, doprowadziło do wrzenia wśród żołnierzy. Oskarżano Polaków o pozostawienie Litwinów własnemu losowi<sup>111</sup>. Dowództwo batalionu zareagowało na tę sytuację zwiększeniem intensywności szkolenia, co jednak nie tylko nie poprawiło nastrojów w jednostce, ale wywołało jeszcze większe niezadowolenie żołnierzy. Ponadto 24 listopada, po przejeździe ostatnich transportów czeskich, dowództwo batalionu nie otrzymało żadnych rozkazów, co także pogłębiło nieufność żołnierzy<sup>112</sup>. Wykorzystali to przebywający w oddziale agitatorzy komunistyczni, którzy zresztą swoją działalność prowadzili już od dłuższego czasu. Nawiązali oni kontakt z działającymi w pobliżu partyzantami bolszewickimi i zaplanowali przewrót. Doszło do niego 25 listopada. Tego dnia o godz. 6.00 rozpoczęły się ćwiczenia taktyczne. Po ich zakończeniu większość oficerów i żołnierzy wróciła na stację i położyła się w wagonach, aby odpocząć. Niespodziewanie ok. godz. 10.00 grupa żołnierzy, w większości komunistów, otoczyła wagon dowództwa i aresztowała przebywających w nim oficerów. Druga, po krótkiej walce, w której zginął jeden z buntowników oraz por. Petras Černeckis, opanowała stację i telegraf. Większość żołnierzy batalionu zachowała się biernie wobec przewrotu. Przywódcy buntu: sierż. Biveinis i kancelista J. Stepanavičius, rozkazali załadować broń i zaopatrzenie na podstawione sanie, którymi udali się do partyzantów. Po dotarciu do oddziału Gromowa żołnierze batalionu zostali rozbrojeni, oficerów zaś poddano śledztwu. Batalion został zakwaterowany we wsi Czeriemuszkino, gdzie pozostał przez dłuższy czas<sup>113</sup>. Dnia 3 grudnia z osady zostały wywiezione rodziny wszystkich oficerów. Po zakończeniu dochodzenia, 9 grudnia bolszewicy wyprowadzili na cmentarz we wsi Czeriemuszkino 5 oficerów i 3 żołnierzy, rozebrali ich do naga, a następnie, bez żadnego sądu, rozsiekli szablami. Po dokonaniu tego mordu żołnierze bolszewicy podzielili się odzieniem ofiar.

<sup>110</sup> Archiv Ministerstva zahraničníc věcí ČR, fond „Sibírské archívý”, Archiv B. Pavlů, k. 1, Sprawozdanie Rohlíka dla dr. Glossa z 4 III 1920 r.; CAW, Relacje, I.400.869, Relacja ppłk. Kohutnickiego.

<sup>111</sup> Żarzuty kierowane do dowództwa polskiego o pozostawieniu batalionu litewskiego na łasce bolszewików są nieprawdziwe. Polacy rozpoczęli ewakuację dopiero 3 XII (trwała do 7 XII 1919 r.). Pełna koncentracja oddziałów polskich przed ewakuacją w Nowonikołajewsku miała miejsce dopiero pod koniec listopada. Oddziały polskie mimo to nie dotarły do Władywostoku. Zostały one zmuszone do kapitulacji przed bolszewikami pod Klukwiennoj 10 I 1920 r.

<sup>112</sup> P. Linkevičius, *op. cit.*, s. 66; V. Lesčius, *op. cit.*, s. 55.

<sup>113</sup> P. Linkevičius, *op. cit.*, s. 68.

W relacjach dotyczących tej zbrodni pojawiały się opinie, że najbardziej na podobny los zasłużył płk Kazimierz Rumsza, za którego bolszewicy wyznaczili nawet nagrodę pieniężną<sup>114</sup>.

Sytuacja pozostałych przetrzymywanych oficerów batalionu zmieniła się po przybyciu do Czeriemuszkina regularnego bolszewickiego 312 pułku strzelców. Dzięki staraniom części żołnierzy litewskich, oficerów wypuszczono z więzienia i wcielono do bolszewickiego pułku. To samo stało się z pozostałymi żołnierzami. Sformowano z nich dwie kompanie w składzie 312 pułku, który 24 grudnia wyjechał do Kuźniecka. Tam ogłoszono demobilizację żołnierzy mających więcej niż 35 lat. Dzięki temu sporej grupie z nich udało się opuścić szeregi Armii Czerwonej. Z 460 żołnierzy, którzy służyli wcześniej w batalionie litewskim i zostali wcieleni do oddziału bolszewickiego, pozostało w nim tylko 150. Sformowano z nich jedną kompanię 312 pułku. Po kilku dniach pułk wymaszerował do Krasnojarska. W czasie pobytu w tym mieście z inicjatywą stworzenia litewskiego pułku w składzie wojsk bolszewickich wystąpił Stepanavičius. Pomysł nie zyskał jednak poparcia Litwinów<sup>115</sup>, z których większość wolała nadal służyć w oddziałach bolszewickich niż dołączyć do Stepanavičiusa. Później służyli oni w 412 batalionie wewnętrznym w Krasnojarsku, gdzie m.in. pilnowali polskich jeńców z 5 Dywizji Strzelców Polskich<sup>116</sup>. Około 40 zwolenników Stepanavičiusa, jako część „wojsk roboczych”, wysłano do pobliskich kopalń węgla<sup>117</sup>.

Jeszcze w trakcie trwania wojny domowej w Rosji i tuż po jej zakończeniu większość byłych żołnierzy Odrębnego Litewskiego Batalionu im. Witolda Wielkiego wróciła na Litwę. Część z nich, podążając na zachód, przedostała się z Syberii przez Rosję bolszewicką. Inni przedarli się do Mandżurii, a stamtąd do Władywostoku, gdzie za pośrednictwem działających tam misji – litewskiej i polskiej – dotarli do kraju drogą morską<sup>118</sup>. Do kraju trafił również sztandar jednostki; został on przewieziony z wielkim trudem na Litwę przez żonę kpt. Linkevičiusa<sup>119</sup>.

Podsumowując dzieje batalionu litewskiego na Syberii, trzeba stwierdzić, że jego powstanie było wynikiem starań grupy ludzi, którzy kierując się troską o los przebywających na Syberii rodaków, pragnęli uchronić ich od służby w armii rosyjskiej i jednocześnie zmanifestować sojusznikom istnienie i aspiracje niepodległościowe narodu litewskiego. Próby organizacji oddziałów litewskich u boku wojsk sprzymierzonych (czechosłowackich, francuskich czy też łotewskich) nie powiodły się. Jedynie Polacy odpowiedzieli na apel litewski. Dowództwo polskie, podejmując decyzję o pomocy w formowaniu batalionu litewskiego, kierowało się własnymi

<sup>114</sup> *Tolimajo Sibirio tragedijos aukos*, „Karbas” 1934, nr 2, s. 496; V. Lesčius, *op. cit.*, s. 55.

<sup>115</sup> V. Lesčius, *op. cit.*, s. 56.

<sup>116</sup> *Tolimajo Sibirio...*, s. 496. Dyboski zaś uważa (*op. cit.*, s. 120), że Litwini służyli w 212 batalionie wewnętrznym.

<sup>117</sup> V. Lesčius, *op. cit.*, s. 56.

<sup>118</sup> Na temat misji litewskiej w 1920 r. we Władywostoku oraz pomocy ze strony Polaków zob.: CAW, WP na Syberii, I.122.91.73, Meldunek informacyjny Dowództwa Wojska Polskiego we Władywostoku z 5 V 1920 r.; I. W. Nam, *op. cit.*, s. 429. Większość żołnierzy litewskich, którzy przedostali się do Mandżurii i na Daleki Wschód, służyła nadal w WP. Kilku z nich otrzymało, wraz z polskimi żołnierzami, wysokie odznaczenia, m.in. brytyjski Military Medal – kapral P. Lidonis i sekcyjny K. Lukailivus. Zob. CAW, WP na Syberii, I.122.91.108, Wykaz odznaczonych polskich żołnierzy przez władze brytyjskie z 9 IV 1920 r.

<sup>119</sup> V. Lesčius, *op. cit.*, s. 56.

celami. Liczyło prawdopodobnie na wzmocnienie swego prestiżu na Syberii w stosunku do innych wojsk sprzymierzonych. Pomagając Litwinom, chciano zapewnić sobie w przyszłości ich wdzięczność, co mogło być wykorzystane po powrocie do kraju. Zgoda na formowanie batalionu litewskiego brała się również z pewnych sentymentów i reminiscencji historycznych. W Litwinach widziano bratni naród, a ziemie litewskie traktowano jako nieodłączną część dawnej, ale i przyszłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w której obszary litewskie miały mieć znaczną autonomię. Widać to w relacjach i wspomnieniach niektórych polskich oficerów<sup>120</sup>. Litwinom chodziło zaś przede wszystkim o wyciągnięcie swoich rodaków z armii adm. Kończaka, która ponosząc klęski nie tylko na froncie, ale i w walkach z partyzantką bolszewicką, coraz bardziej stawała się zlepkiem mniej lub bardziej zdemoralizowanych oddziałów. Organizacja własnej jednostki w czerwcu 1919 r. dostarczyła Litwinom argumentu przeciwko próbom mobilizacji ich przez stronę rosyjską. Dzięki temu uzyskali oni całkowite zwolnienie od służby w armii rosyjskiej. Przyniosło to nie tylko oddalenie – przynajmniej na jakiś czas – groźby walki z bolszewikami, ale także – w przyszłości – nadzieję na ewakuację do kraju. Możliwe dzięki temu formowanie oddziału litewskiego u boku Wojska Polskiego było korzystne dla obydwu stron. Z informacji, które docierały na Syberię od późnej jesieni 1918 do lata 1919 r., można było wnioskować, że współpraca polsko-litewska układa się dobrze, a Litwini i Polacy razem walczą przeciwko wspólnemu wrogowi – bolszewikom<sup>121</sup>. Niestety, wieści o konflikcie o Wileńszczyznę, a także działania bolszewików jesienią 1919 r. zakończyły to polsko-litewskie braterstwo broni, braterstwo, które umożliwiła wspólnota losów żołnierzy polskich i litewskich, a także tradycja i historia wspólnej państwowości – Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

## SUMMARY

### Jan Paweł Wiśniewski, Lithuanian Troops alongside the Polish Army in Siberia 1918–1920

The armed resistance of the Czechoslovak Corps in Siberia, travelling from Ukraine to Vladivostok, against the attempts to disarm by the Red Army in the summer 1918 was the direct cause of the intervention from the Entente states against the power of the Bolsheviks. Thanks to the help of the Czechoslovak troops, there was started the formation of „white” Russian, Polish, Romanian, Yugoslavian, Latvian and Ukrainian (Carpathian-Russian). The Lithuanians took an attempt to create their own military units, however, due to limited financial and organizational capacity and resistance by forming in Siberia „white” Russians, these attempts were ended unsuccessful. Then, the Polish side proposed the help to create the Lithuanian’s formations. Thanks to it, there was a possibility to create in the Polish Army, firstly, one Lithuanian company and the Lithuanian battalion since June 1919. Lithuanian troops were at that time as part of the Polish Army in Siberia. They participated in the fights with the Bolsheviks in the winter 1918, and protected the Trans-Siberian Railway in the summer and autumn 1919. At the end of November 1919, there was a rise in tension in the Lithuanian battalion, which under the influence of Bolshevik propaganda, rebelled against their own commanders and went over to the Army red.

<sup>120</sup> BUJ, Czytelnia Rękopisów, 9841 II, Wspomnienia Alfonsa Strońskiego, Pamiętnik, cz. 1, s. 116.

<sup>121</sup> K. Navakas, *op. cit.*, s. 388.

## РЕЗЮМЕ

### **Ян Павел Висьневски, Литовские части в составе польских войск в Сибири в 1918–1920 гг.**

Вооруженное противодействие перемещающегося с Украины к Владивостоку Чехословацкого корпуса в Сибири попыткой разоружения Красной армией летом 1918 г. стал непосредственной причиной интервенции государств Антанты против большевистской власти. Благодаря помощи чехословацких властей началось формирование „белых” русских, польских, румынских, югославских, латышских и украинских (карпаторусских) частей. Попытку создания собственных воинских формирований предприняли, также, литовцы. Однако из-за ограниченных организационных и финансовых возможностей, а также из-за сопротивления со стороны создаваемых в Сибири властей „белых” русских, эти попытки не увенчались успехом. Тогда свою помощь в формировании литовских воинских частей предложила польская сторона. Благодаря этому появилась возможность создания в составе польских войск сначала литовской роты, а с июня 1919 г. – батальона. Литовские формирования считались частью Войска Польского в Сибири и участвовали в боях с большевиками зимой 1918 г., прикрывали транссибирскую железную дорогу летом и осенью 1919 г. Под конец 1919 г. под влиянием большевистской пропаганды настроения в литовском батальоне были напряжены, что привело к бунту против собственных командиров и переходу на сторону Красной армии.